

Łagu, Zdobitch

lubiłaś spacerować po grubym dywanie
gdy z włosów robiłem ci smycz
kominiek był zbędny
gdy szły takie teksty
że brałbym cię z kimś
i plułem ci w pysk
i jak od ogniska słyszałem syk
bluzgi wyzwiska
echo od wód odkurzała sufit
a dla takiej sukki to ciągle nic
ciągle nic

moja Zdobitch
moja Zdobitch
moja Zdobitch
moja Zdobitch

choć nigdy nie ćpałem
to z tobą bym chciał mam w dłoniach klepsydrę
ty w żyłach masz piach
choć nigdy nie ćpałem
to z tobą bym chciał
mam w dłoniach klepsydrę
ty w żyłach masz piach

z wisiorka Bozia zmartwiona
bo widzi co cieknie jej z ust
wyrzekłaby lepiej ją zostaw
inny też myje jej biust
.. z pościeli
my tu razem zwinięci]
ludzki blant
inni krzyczeli by lepiej go zgaś
bezsilny wobec nieczułych szmat
psuje mnie czas
robię to ja
odpałam moralność
trzymałem ją w ciku
na świat
i śpiewam jej tak
i śpiewam jej tak:

choć nigdy nie ćpałem
to z tobą bym chciał
mam w dłoniach klepsydrę
ty w żyłach masz piach
choć nigdy nie ćpałem
to z tobą bym chciał
mam w dłoniach klepsydrę
ty w żyłach masz piach